

Sygn. akt **V Ca 233/16**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 listopada 2016 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Joanna Machoń (spr.)
Sędziowie:	SO Zbigniew Podedworny SR del. Iwona Lizakowska - Bytof
Protokolant:	sekr. sądowy Olga Michalec-Skwara

po rozpoznaniu w dniu 24 listopada 2016 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa **E. K. i T. K.**

przeciwko **Bankowi (...) S.A. w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Mokotowa w Warszawie

z dnia 28 września 2015 r., sygn. akt I C 1050/15

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- zasądzoną w punkcie pierwszym kwotę 13.722 (trzydzieści tysięcy siedemset dwadzieścia dwa) złote obniża do kwoty 10.111 (dziesięć tysięcy sto jedenaście) złotych, a datę 27 marca 2015 roku zastępuje datą 24 kwietnia 2015 roku i oddala powództwo w pozostałym zakresie,

- zasądzoną w punkcie drugim kwotę 3.104 (trzy tysiące sto cztery) złote obniża do kwoty 1.668,54 (tysiąc sześćset sześćdziesiąt osiem 54/100) złotych;

II. oddala apelację w pozostałym zakresie;

III. zasądza od Banku (...) S.A. w W. na rzecz E. K. i T. K. solidarnie kwotę 397 (trzysta dziewięćdziesiąt siedem) złotych tytułem zwrotu kosztów odwoławczych.

Sygn. akt V Ca 233/16

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 27 marca 2015 roku wniesionym przeciwko Bankowi (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. powodowie E. K. i T. K. wnieśli o zasądzenie solidarnie na ich rzecz od pozwanego kwoty 13.722 zł wraz odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew pozwany Bank (...) Spółka Akcyjna w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powodów solidarnie na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 28 września 2015 r. Sąd Rejonowy:

1. zasądził od pozwanego Banku (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. solidarnie na rzecz powodów E. K. i T. K. kwotę 13.722 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 27 marca 2015 roku do dnia zapłaty;
2. zasądził od pozwanego Banku (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. solidarnie na rzecz powodów E. K. i T. K. kwotę 3.104 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższe rozstrzygnięcie było wynikiem następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych Sądu Rejonowego:

W dniu 29 października 2004 r. Bank (...) Spółka Akcyjna w W. zawarł z Towarzystwem (...) Spółka Akcyjna w W. (obecnie (...) S.A.) umowę generalną ubezpieczenia kredytów hipotecznych z niskim udziałem własnym kredytobiorcy udzielanych przez Bank (...) S. A. Zgodnie z postanowieniami umowy z dniem wypłaty odszkodowania przez C. S. roszczenie banku do kredytobiorcy z tytułu umowy kredytu przechodzi z mocy prawa (art. 828 k.c.) na C. S. do wysokości wypłaconego odszkodowania.

W dniu 5 lutego 2007 roku E. K. i T. K. zawarli z Bankiem (...) S.A. w W. umowę o kredyt hipoteczny nr KH/ (...) waloryzowany kursem franka szwajcarskiego na kwotę 397.100 zł celem sfinansowania zakupu lokalu mieszkalnego oraz refinansowania kosztów poniesionych na cele mieszkaniowe. Umowa została zawarta za pośrednictwem (...) W (...) and (...). Integralną częścią umowy był Regulamin kredytowania osób fizycznych w ramach bankowości hipotecznej w Banku (...) S.A. Na mocy § 9 ust. 7 umowy dodatkowe zabezpieczenie kredytu do czasu gdy saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu stanie się równe lub niższe niż 317.688 zł stanowi ubezpieczenie kredytów hipotecznych z niskim udziałem własnym Kredytobiorcy na podstawie umowy zawartej przez Bank (...) S.A. w W. z (...) S.A. Na podstawie § 9 ust. 8 umowy kredytobiorca zobowiązany był do zwrotu bankowi kosztów ubezpieczenia w wysokości 2.919 zł za pierwszy 36-miesięczny okres trwania ochrony ubezpieczeniowej. Zaś z § 9 ust. 9 wynikało, że jeżeli w ciągu okresu 36 miesięcy ochrony ubezpieczeniowej saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu nie stanie się równe lub niższe niż 317.688 zł kredytobiorca jest zobowiązany do zwrotu kosztów ubezpieczenia za kolejny 36-miesięczny okres udzielonej bankowi przez (...) S.A. ochrony ubezpieczeniowej, o czym kredytobiorca zostanie poinformowany przez bank pisemnie.

Pozwany pobrał od powodów środki pieniężne na pokrycie kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego - najpierw za pierwsze 36 miesięcy w wysokości 2.919 zł w dniu 16 lutego 2007 roku, a następnie za kolejne 36 miesięcy w dniu 26 lutego 2010 r. 4.983 zł, następnie za kolejne 36 miesięcy w dniu 28 lutego 2013 r. w wysokości 5.820 zł. Bank pobierał opłatę wynikającą z kosztu ubezpieczenia niskiego wkładu poprzez automatyczne obciążenie rachunku kredytobiorcy w dniu uruchomienia środków z kredytu za pierwszych 36 miesięcy trwania umowy kredytowej na podstawie § 7 pkt 7 regulaminu kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej w Banku (...) S.A. w W. w zw. z § 11 ust. 2 pkt umowy kredytu.

Treść umowy kredytu stanowił wzorzec narzucony przez pozwanego i nie był indywidualnie negocjowany z powodami. O ostatecznym kształcie umowy powodowie dowiedzieli się w dniu jej podpisywania. W trakcie podpisywania umowy powodowie zostali poinformowani o konieczności ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Nie poinformowano powodów na czym ubezpieczenie niskiego wkładu własnego ma polegać, ani o możliwości ustanowienia innego rodzaju zabezpieczenia. Podczas zawierania umowy do podpisu przedłożono powodom gotowy wzorzec umowy kredytu bez

możliwości jego zmiany bądź negocjacji. Powodowie nie mieli możliwości swobodnego zapoznania się z treścią umowy, czego dokonali dopiero po jej podpisaniu w domu.

Powyższy stan faktyczny został ustalony na podstawie dokumentów znajdujących się w aktach sprawy. Sąd Rejonowy uznał, że przedmiotowe dokumenty nie budziły wątpliwości w zakresie ich treści i pochodzenia od poszczególnych osób oraz zostały sporządzone w sposób rzetelny.

Za wiarygodne Sąd uznał zeznania I. R. w zakresie okoliczności związanych z przebiegiem procesu zawierania umowy kredytu przez powodów. Sąd Rejonowy uznał, że w pozostałym zakresie zeznania te nie miały istotnego znaczenia dla rozpoznania sprawy, gdyż w zdecydowanej części odnosiły się one do ogólnych zasad udzielania kredytów przez pozwanego i obowiązujących w banku procedur. Okoliczności te nie dotyczyły zatem wprost okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, stąd w tym zakresie zostały przez Sąd Rejonowy pominięte przy ustalaniu stanu faktycznego.

Sąd Rejonowy uznał, że dowód z przesłuchania powoda T. K. stanowił pełnowartościowy dowód w sprawie. Zeznania powoda, w ocenie Sądu, były spójne, logiczne, a nadto korelowały z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym. Sąd Rejonowy uznał, że ani zeznania przesłuchanego w sprawie świadka ani dowody z dokumentów w żadnym zakresie nie podważyły wiarygodności zeznania powoda.

Ponadto Sąd Rejonowy czynił swe ustalenia faktyczne również na podstawie okoliczności między stronami bezspornych, albowiem albo nie zostały one zaprzeczone lub wprost zostały przyznane co Sąd oceniał na podstawie art. 229 i 230 k.p.c.

W ocenie Sądu Rejonowego, powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Powodowie nie kwestionowali istnienia w umowie samego zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, lecz nałożenie na nich (jako kredytobiorców) obowiązku poniesienia kosztów tego ubezpieczenia. Powodowie domagali się zapłaty pobranych przez pozwanego kwot z tytułu zwrotu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego argumentując, że było to świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c., bowiem zapisy umowy kredytowej łączącej strony oraz stanowiącego integralną część kontraktu regulaminu kredytowania stanowiły niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385 (1) k.c. Z kolei pozwany, nie kwestionując wywiedzionego roszczenia co do wysokości, zaprzeczał mu co do zasady twierdząc, że strony zawarły umowę zgodnie z zasadą swobody umów przewidzianą w treści art. 353 (1) k.c. i w jej ramach powodowie przyjęli na siebie zobowiązanie do zwrotu na rzecz banku kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

Podstawę prawną żądania powoda stanowiła zatem dyspozycja art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 385 (1) k.c.

W niniejszej sprawie w łączącej strony umowie o kredyt hipoteczny pozwany zawarł klauzulę, która zakładała zobowiązanie powodów jako kredytobiorców do ustanowienia zabezpieczenia w postaci opłacania kosztów umowy ubezpieczenia niskiego wkładu kredytów mieszkaniowych w określonym z góry towarzystwie ubezpieczeniowym, w określonym z góry okresie ubezpieczeniowym i w określonej z góry składce.

W ocenie Sądu Rejonowego postanowienia § 9 umowy z dnia 5 lutego 2007 roku stanowiły klauzule abuzywne i jako takie nie wiązały powodów.

W niniejszej sprawie było bezsporne, że umowa kredytu z dnia 5 lutego 2007 r. została zawarta pomiędzy powodami jako konsumentami, a pozwanym jako przedsiębiorcą. Stroną zaś umowy ubezpieczenia jest jedynie pozwany bank i ubezpieczyciel. Rola powodów w ramach umowy ubezpieczenia sprowadzała się jedynie do ponoszenia kosztu objęcia ochroną ubezpieczeniową, którą objęty jest jedynie bank, będący jednocześnie jedynym jej beneficjentem.

W ocenie Sądu Rejonowego nie mogło również budzić wątpliwości, że postanowienia umowy zakwestionowane przez powodów nie były indywidualnie negocjowane przez strony. Z okoliczności sprawy wynikało, że postanowienia umowy

w zakresie opłacania przez powodów składki ubezpieczeniowej nie były z nimi negocjowane. Z zeznań powoda T. K. wynikało, że jedynym elementem umowy podlegającym negocjacom była wysokość marży Banku. O tym do jakiego poziomu marża została wynegocjowana powodowie dowiedzieli się dopiero na etapie podpisywania umowy. O wysokości i terminie wpłaty składki z tytułu niskiego wkładu własnego powodowie również dowiedzieli się podczas podpisywania umowy. Doradca nie informował ich bowiem o takim sposobie zabezpieczenia. Podczas podpisywania umowy to powód zapytał o tę formę zabezpieczenia pracownika banku i uzyskał informację, że zabezpieczenie to ustanowiono na wypadek braku spłaty kredytu. Z kolei wniosek o zawarcie umowy kredytu był wypełniony częściowo przez powodów, a częściowo przez doradcę. Powodom nie przedstawiono też umowy łączącej Bank z ubezpieczycielem. Z zeznań powoda wynikało, że nie informowano ich o możliwości negocjowania wysokości składki ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Natomiast z zeznań pracownika banku I. R. wynikało, że prowizja została obniżona w ramach promocji, zaś marża w drodze negocjacji. Z zeznań tego świadka wynikało także, że gdyby powodowie we wniosku nie wnieśli o zabezpieczenie kredytu poprzez ubezpieczenie niskiego wkładu to umowa kredytu (przy braku wkładu własnego i innych nieruchomości) nie zostałaby w ogóle zawarta.

Mając powyższe okoliczności na uwadze, ale także treść art. 385(1) § 4 k.c., który stanowi, że „ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje” oraz zaniechanie całkowicie inicjatywy dowodowej w tym zakresie przez pozwany bank, Sąd Rejonowy nie miał wątpliwości, iż kwestionowane postanowienia umowne nie były poddane indywidualnym uzgodnieniom z konsumentem (powodami).

W realiach niniejszej sprawy w zasadzie bezsporna pozostawała również kwestia, że kwestionowane postanowienia umowy kredytu nie dotyczą „głównych świadczeń stron”. Zgodnie bowiem z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Tym samym do głównych świadczeń stron w takiej umowie, należą po stronie banku pozostawienie środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy, zaś po stronie kredytobiorcy zwrot otrzymanej kwoty wraz z odsetkami i ewentualnymi kosztami w tym prowizją. Te essentialia negotii umowy kredytu należało uznać za główne świadczenia stron, tym samym bezsprzecznie nie należał do nich obowiązek zapłaty przez kredytobiorcę kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Koszty tego ubezpieczenia mają charakter świadczenia ubocznego, zaś celem samego ubezpieczenia, w zamyśle, jest zabezpieczenie interesów banku na wypadek gdyby kredytobiorca nie wykonywał ciężących na nim obowiązków tj. zalegał z płatnością rat kredytu.

W ocenie Sądu Rejonowego zapisy umowy kredytowej zawartej przez strony oraz regulaminu kredytowania w zakresie ustalenia obowiązku zwrotu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego i ustalenia sposobu wyliczenia wysokości tych kosztów ukształtowały obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy.

Sprzeczne z dobrymi obyczajami, zasadą ekwiwalentności świadczeń i równości stron było bowiem obciążenie ryzykiem kredytowym wyłącznie powodów w sytuacji, gdy zarówno zmiana wartości nieruchomości jak i zmiana kursu waluty w jakiej udzielony został kredyt (a co skutkowało powstaniem obowiązku dodatkowego świadczenia ubezpieczeniowego) nie powstały z winy powodów i są czynnikami od nich niezależnymi. Pozwany, jako druga strona umowy, również winien partycypować w tym ryzyku. Ponadto niezgodne z dobrymi obyczajami jest obciążenie kosztami ubezpieczenia konsumenta w sytuacji, kiedy nie ma on żadnego wpływu ani nawet wiedzy o zawarciu i treści umowy łączącej bank z ubezpieczycielem, a zobowiązany jest przyjąć na siebie zobowiązania co do kosztów wynikające z tej umowy w adhezyjnej umowie kredytu i na zasadach, których nie może uzgodnić indywidualnie z bankiem ani z ubezpieczycielem. Zasadniczą zatem kwestią, która w ocenie Sądu Rejonowego uzasadniała uznanie postanowienia umownego narzucającego na kredytobiorców obowiązek pokrycia kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego było to, iż stronami tejże umowy ubezpieczenia byli jedynie (z jednej strony) ubezpieczyciel, a z drugiej pozwany bank (a nie powodowie). Sama zaś umowa zabezpieczała wyłącznie interes banku, który przerzuca ryzyko prowadzenia

działalności gospodarczej na kredytobiorców. W chwili zajścia wypadku objętego ubezpieczeniem bank miał otrzymać spłatę kredytu, zaś sytuacja kredytobiorców, którzy finansują ubezpieczenie nie zmieniała się, bowiem nadal byli oni zobowiązani do spłaty całego kredytu, z tym, że na rzecz zakładu ubezpieczeń. Takie postępowanie pozwanego było, w ocenie Sądu Rejonowego nierzetelne i nieuczciwe oraz odbiegało od standardów „uczciwego kupiectwa”. Zgodnie z art. 828 k.c., jeżeli nie umówiono się inaczej, z dniem zapłaty odszkodowania przez ubezpieczyciela roszczenie ubezpieczającego przeciwko osobie trzeciej odpowiedzialnej za szkodę przechodzi z mocy prawa na ubezpieczyciela do wysokości zapłaconego odszkodowania. Jeżeli zakład pokrył tylko część szkody, ubezpieczającemu przysługuje co do pozostałej części pierwszeństwo zaspokojenia przed roszczeniem ubezpieczyciela. Przepis ten przewiduje tzw. regres ubezpieczeniowy, który w umowie generalnej ubezpieczenia kredytów hipotecznych z niskim udziałem własnym kredytobiorcy udzielanych przez Bank (...) S. A. zawartej w dniu 29 października 2004 r. przez Bank (...) Spółka Akcyjna w W. z Towarzystwem (...) Spółka Akcyjna w W. nie tylko nie został wyłączony, ale dodatkowo jeszcze potwierdzony. W konsekwencji pomimo, że to powodowie mieli ponosić obowiązek (ciężar) pokrycia kosztu ubezpieczenia nic dzięki temu nie zyskiwali. Nie można wszak było uznać - jak próbował to czynić pozwany, iż „zyskiem” powodów był w tym wypadku sam fakt udzielenia kredytu. Taki sposób rozumowania sugerowało jakoby bank udzielając kredytu nic nie zyskiwał, a przecież mając na uwadze jego oprocentowanie (spłacane odsetki i prowizję) jest to oczywiście działalność czysto zarobkowa.

Nie ulegało również wątpliwości, że występuje w tym przypadku nierównoważność świadczeń sprzeczna z naturą umów wzajemnych. Z treści generalnej ubezpieczenia kredytów hipotecznych z niskim udziałem własnym kredytobiorcy udzielanych przez Bank (...) S.A. nie wynika konieczność obciążania składką ubezpieczeniową kredytobiorców, zwłaszcza, że stronami umowy był pozwany bank oraz ubezpieczyciel. Strona pozwana pobierając z rachunku bankowego swoich klientów środki finansowe obciążała ich odpowiedzialnością za realizację powziętych przez siebie zobowiązań, na kształt których nie mieli oni zresztą żadnego wpływu, a nawet nie znali ich treści. Tymczasem zgodnie z wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 sierpnia 2011 r. wydanego w sprawie o sygnaturze akt VI ACa 262/11 istotą dobrych obyczajów jest szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka, o zachowaniu, którego nie może być mowy mając na uwadze treść kwestionowanego w niniejszej sprawie postanowienia umownego, a zastrzegającego opłatę (stanowiącą wręcz „ukrytą prowizję”) na rzecz banku bez jakiegokolwiek ekwiwalentu na rzecz konsumentów.

Kolejną kwestią, która uzasadniała stwierdzenie, iż zachowanie pozwanego banku przy zawieraniu umowy kredytowej (odnośnie zapisów dotyczących zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego) było nierzetelne i nieuczciwe, odbiegając (in minus) od obowiązujących standardów, był brak poinformowania powodów o warunkach ubezpieczenia, a w szczególności wpływu zawarcia takiej umowy na ich sytuację, a wprost, że w momencie ziszczenia się zdarzenia ubezpieczeniowego i wypłacenia odszkodowania przez ubezpieczyciela na rzecz banku (strony umowy) będą oni dalej zobowiązani do spłaty zaciągniętego kredytu, z tą jedynie zmianą, że na rzecz zakładu ubezpieczeń (do wysokości wypłaconego przez niego odszkodowania). Nie ulegało natomiast, w ocenie Sądu Rejonowego, wątpliwości, że potencjalny konsument miał prawo tak interpretować zapisy umowy, iż dzięki umowie ubezpieczenia niskiego wkładu własnego (koszt zawarcia, której miał ponosić on) w sytuacji wystąpienia zdarzenia ubezpieczeniowego (braku spłaty kredytu) będzie on zwolniony (także następnie wobec ubezpieczyciela) od części zobowiązania kredytowego pokrytego przez zakład ubezpieczeń w ramach wypłaconego bankowi odszkodowania. Powyższe prowadziło do wniosku, że uzasadnione jest stawianie pozwanemu bankowi zarzutu niedoinformowania, dezorientacji, wywołania u konsumenta błędnego przekonania oraz wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, jako działania ewidentnie sprzecznego z dobrymi obyczajami i przez to rażąco naruszającego interesy konsumenta.

Posiadana przez powodów świadomość ciężaru na nich obowiązku pokrycia kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, a nawet okresu, do którego obowiązek taki na nich spoczywał absolutnie nie przekreślała możliwości uznania danego postanowienia, nakładającego na kredytobiorców obowiązek pokrycia kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, za abuzywne, a już tym bardziej, że pozostawali oni w przekonaniu, że dzięki ubezpieczeniu niskiego wkładu własnego, w sytuacji wystąpienia zdarzenia ubezpieczeniowego tj. braku spłaty kredytu, będą oni zwolnieni (także następnie wobec ubezpieczyciela) od części zobowiązania kredytowego pokrytego przez zakład

ubezpieczeń w ramach wypłaconego bankowi odszkodowania. W takiej zaś sytuacji, kiedy to ubezpieczenie miało im przynosić wymierne korzyści, nałożenie na nich obowiązku pokrycia składki ubezpieczeniowej wydawało się racjonalne i nie wzbudzające większych kontrowersji.

Z kolei zapisy § 7 regulaminu kredytowania, które mają zastosowanie do ustalenia wysokości opłaty z tytułu zwrotu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego stanowią niedozwolone postanowienia umowne z tego względu, iż określają wysokość przedmiotowej opłaty pobieranej od powodów w oderwaniu od rzeczywistych kosztów ubezpieczenia ponoszonych przez bank. Z zapisu § 9 ust. 8 i 9 umowy kredytowej wynika, że powodowie zobowiązani byli do zwrotu na rzecz banku kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, a więc kosztów poniesionych z tego tytułu przez bank. Natomiast w regulaminie kredytowania zawarty został matematyczny wzór, w którym jako dane do wyliczenia tychże kosztów przyjęto kwotę udzielonego kredytu, kurs waluty i wartość nieruchomości. Wynika z tego, kwota pobrana od powodów nie miała związku z sumą uiszczaną przez bank na rzecz ubezpieczyciela z tytułu składki na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego. Nadto strona pozwana w ogóle nie wykazała czy rzeczywiście i w jakiej wysokości uiszczala składki ubezpieczeniowe na rzecz towarzystwa ubezpieczeń.

Skutkiem prawnym zaistnienia niedozwolonego postanowienia umownego jest częściowa bezskuteczność, polegająca na tym, że postanowienie umowne uznane za niedozwolone staje się bezskuteczne, natomiast w pozostałym zakresie umowa jest wiążąca. Przepis art. 385(1) § 2 k.c. stanowi bowiem, że jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Bezskuteczność niedozwolonych klauzul następuje przy tym *ex lege* i *ex tunc*. Konsekwencją uznania zatem za niedozwolone postanowienia umownego nakładającego na powodów obowiązek pokrycia kosztów ubezpieczeniu niskiego wkładu własnego było stwierdzenie, że do ich pobrania przez bank (najpierw w wysokości 2.919 zł, następnie 4.983 zł i następnie 5.820 zł - łącznie 13.722 zł) doszło bez podstawy prawnej, a zatem po stronie pozwanego zaistniała sytuacja bezpodstawnego wzbogacenia kosztem powodów (art. 405 k.c.), które to roszczenie - tak jak zobowiązania, w których termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania - staje się wymagalne bezzwłocznie po wezwaniu wzbogaconego do wydania korzyści. Ponieważ powodowie nie wykazali, by skierowali do pozwanego wezwanie do zapłaty, uznać należało, że roszczenie powodów o zapłatę kwoty 13.722 zł stało się wymagalne w dniu wniesienia pozwu. W rezultacie Sąd Rejonowy zasądził od pozwanego Banku (...) Spółka Akcyjna w W. solidarnie na rzecz powodów E. K. i T. K. kwotę 13.722 zł wraz z odsetkami od dnia 27 marca 201 roku do dnia zapłaty.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany, zaskarżając go w całości.

Orzeczeniu zarzucił:

Naruszenie przepisów prawa procesowego, mających istotny wpływ na rozstrzygnięcie, tj.:

1. art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie przez Sąd I instancji granic swobodnej oceny dowodów, polegającym na niepełnej i wybiórczej ocenie zgromadzonych w sprawie dowodów, w szczególności oceny zeznań świadka i strony powodowej w oderwaniu od zgromadzonych w sprawie i uznanych za wiarygodne przez Sąd Rejonowy dokumentów, a także na nielogicznym, niespójnym i niezgodnym z życiowym doświadczeniem i rozumowaniem, co skutkowało przyjęciem za udowodnione okoliczności nieznajdujących potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym, a także nieuwzględnieniem i pominięciem w podstawie faktycznej innych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy faktów, zdarzeń i okoliczności, które znajdują potwierdzenie w zgromadzonych w sprawie dowodach. Konsekwencją naruszenia przez Sąd Rejonowy granic swobodnej oceny dowodów było nieprawidłowe ustalenie stanu faktycznego w niniejszej sprawie, polegające na: a) błędnym uznaniu, że postanowienia umowy kredytowej w zakresie pokrywania przez powodów kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego nie zostały indywidualnie uzgodnione z powodami, w sytuacji, gdy to sami powodowie zawnieśli o objęcie ich umowy kredytowej ubezpieczeniem niskiego wkładu (na co pozwany jedynie wyraził zgodę), a do tego powodowie dysponowali możliwością zaproponowania zmian do

umowy, z której jednak sami zrezygnowali w odniesieniu do klauzuli ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, a więc w rzeczywistości doszło do indywidualnego uzgodnienia tego postanowienia umownego;

b) błędnym uznaniu, że pozwany nie zaprezentował powodom w sposób jasny i rzetelny warunków pobierania od nich opłat z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, podczas gdy zasady pobierania opłat z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego sformułowane zostały w sposób jednoznaczny w umowie kredytowej oraz załącznikach do niej, z którymi to dokumentami powodowie się zapoznali i zaakceptowali ich treść;

c) błędnym uznaniu, w oparciu jedynie o wrywkowe i nieobiektywne zeznania powoda, że w chwili podpisywania umowy powód nie miał świadomości co do istoty ubezpieczenia niskiego wkładu, w tym przesłanek jego zastosowania oraz istnienia regresu ubezpieczeniowego, w sytuacji, gdy pozwany przekazał powodom wszystkie informacje dotyczące obciążającego ich obowiązku pokrywania kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, w tym poinformował ich o występujących zależnościach pomiędzy kursem CHF a dodatkowymi kosztami kredytu, a ponadto powodowie mogli - gdyby tylko zachowali odpowiednią staranność podczas zawierania umowy kredytowej -uzyskać od pozwanego wszystkie informacje na temat ubezpieczenia niskiego wkładu własnego jednak, jak wynika z treści zeznań powoda, zaniechali tego i nie żądali m.in. umowy ubezpieczenia;

d) błędnym uznaniu, iż potencjalny konsument pozostawał w przekonaniu, iż dzięki umowie ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w sytuacji zajścia zdarzenia ubezpieczeniowego będzie on zwolniony od części zobowiązania kredytowego, podczas gdy dla ustalenia takiego brak jest jakichkolwiek podstaw dowodowych, a ponadto twierdzenie takie jest sprzeczne z zasadami racjonalnego rozumowania, opiera się ono bowiem na przyjęciu, iż pobranie od konsumenta opłaty w wysokości 3 % niskiego wkładu własnego powinno zwalniać go z obowiązku zapłaty całej kwoty niskiego wkładu własnego;

e) błędnym uznaniu, że powodowie nie otrzymali żadnego ekwiwalentu z tytułu objęcia jego umowy kredytowej ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego, podczas gdy z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, iż dzięki zastosowaniu tego mechanizmu powodowie mogli uzyskać kredyt we wnioskowanej przez siebie, maksymalnej wysokości, w istocie zatem klauzula ta nie tylko nie narusza interesów powodów ale umożliwiła im realizację ich zamierzeń gospodarczych, a koszt ponoszony przez powodów był proporcjonalny do uzyskiwanej przez niego korzyści;

f) błędnym uznaniu, że stosowane przez pozwany Bank zapisy w umowie o kredyt hipoteczny stanowią niedozwolone postanowienia umowne i w konsekwencji przyjęciu, że pobrane od powodów kwoty tytułem ubezpieczenia niskiego wkładu własnego były świadczeniem nienależnym, w sytuacji gdy z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, że postanowienia umowy były indywidualnie uzgadniane z powodami oraz kształtowały one prawa i obowiązki powodów w sposób zgodny z dobrymi obyczajami i nie naruszały ich interesów.

II. Naruszenie przepisów prawa materialnego:

1. art. 385(1)§ 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, iż klauzula ubezpieczenia niskiego wkładu zawarta w umowie kredytowej powodów stanowi niedozwolone postanowienie umowne, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że nie zostały zachowane przesłanki uprawniające do zastosowania tego przepisu, albowiem klauzula ta została indywidualnie uzgodniona z powodami oraz nie kształtowała ona praw i obowiązków konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i nie naruszała ich interesów w sposób rażący;

2. art. 405 k.c. w zw. z 410 § 2 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie i uznanie, iż po stronie pozwanego zaistniało bezpodstawne wzbogacenie kosztem powodów, podczas gdy pozwany w żadnym stopniu nie jest i nigdy nie był w jakikolwiek sposób bezpodstawnie wzbogacony względem powodów albowiem pobranie opłat z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego oraz sposób ich wyliczenia uregulowany był w umowie o kredyt hipoteczny, którą to umowę wraz ze wszystkimi załącznikami powodowie podpisali i zgodzili się - w momencie zawierania umowy kredytowej - na zawarte w niej zapisy;

3. art 411 pkt 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie, pomimo iż powodowie spełniający świadczenie wiedzieli (tzn. pozostawali w takim przekonaniu), że nie są do świadczenia zobowiązani, a spełnienie świadczenia nie nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej, w konsekwencji czego brak podstaw do żądania przez powodów zwrotu świadczenia spełnionego na rzecz pozwanego.

Wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości;
2. zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego Banku (...) S.A. kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powodowie wnieśli o oddalenie apelacji pozwanego oraz o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja zasługuje na częściowe uwzględnienie, jednakże nie wszystkie zarzuty zasługiwały na akceptację.

Zdaniem Sądu Okręgowego, co do żądania zasądzenia kwoty 3.611 zł w odniesieniu do ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, Sąd pierwszej instancji nieprawidłowo ocenił, iż na ocenę abuzywności klauzul wpłynął brak ekwiwalentności świadczeń i bezzasadnie pominął, iż bezpośrednią korzyścią powodów, odnoszoną z ustanowienia tej formy zabezpieczenia spłaty kredytu był dostęp do pieniądza, którym konsumenci-powodowie nie dysponowali. Zaznaczyć w tym miejscu trzeba, iż ubezpieczenie niskiego wkładu własnego stanowiło wyłącznie tymczasowe zabezpieczenie spłaty kredytu hipotecznego, a dzięki jego ustanowieniu powodowie uzyskali możliwość zaciągnięcia kredytu hipotecznego bez posiadania (wniesienia przed wypłatą kredytu) wymaganego przez pozwanego banku poziomu wkładu własnego, przy czym zabezpieczenie to miało obowiązywać jedynie do czasu wniesienia tego wkładu. Udzielenie kredytu z pominięciem warunku dotyczącego wniesienia wymaganego wkładu własnego generowało bowiem po stronie pozwanego zwiększone ryzyko transakcji kredytowej, które to ryzyko było akceptowane przez pozwanego banku właśnie dzięki ustanowieniu dodatkowego zabezpieczenia. W tym kontekście w pełni podzielić należy stwierdzenie apelującego, iż z perspektywy banku istotny jest tak interes w postaci uzyskania korzyści finansowych z udzielonego kredytu, jak również, co znajduje potwierdzenie w prawnej definicji kredytu, odzyskanie udzielonego świadczenia. Zysk banku jest bowiem możliwy do osiągnięcia tylko wtedy, jeżeli klient jest wypłacalny, a zatem gdy może zwrócić kwotę przyjętą od banku. Te okoliczności przede wszystkim kalkuluje bank określając zakres koniecznych zabezpieczeń, którego funkcje substytucyjną wobec wymogu wniesienia wkładu własnego, pełniło ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, zwracane bankowi przez powodów. Obciążenie to w postaci ubezpieczenia spłaty kredytu stanowiło element minimalizowania ryzyka, związanego z brakiem środków własnych konsumenta i koniecznością zaangażowania kredytowego banku w stopniu wyższym niż przyjęte progi ostrożnościowe.

Zdaniem Sądu Okręgowego zgodzić się należy ze skarżącym, iż ekonomiczna rola ubezpieczenia niskiego wkładu własnego polega na finansowej partycypacji kredytobiorcy w określonej części kredytowego przedsięwzięcia, a całkowicie nieistotne z punktu widzenia ekonomicznej wzajemności świadczenia jest natomiast zarówno to, na czyją rzecz opłata ta jest uiszczana (ubezpieczyciela czy Bank), jak i to, że w przypadku zajścia wypadku ubezpieczeniowego zmienia się osoba wierzyciela (skoro wartość długu pozostaje bez zmian).

Biorąc pod uwagę powyższe podzielić należy stanowisko zawarte w apelacji, iż z ekonomicznego punktu widzenia brak jest podstaw do uznania, że istota postanowienia umowy kredytu, dotycząca obowiązku poniesienia kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, była sprzeczna z dobrymi obyczajami. Nie sposób uznać za uzasadnione upatrywanie abuzywności wyłącznie w fakcie ponoszenia ekonomicznego ciężaru ustanowienia tego dodatkowego zabezpieczenia spłaty kredytu, bo w konsekwencji należałoby za niedozwolone uznać wszelkie postanowienia umowne

w zakresie zabezpieczeń, które mają charakter odpłatny (jak np. poręczenie, gwarancje, czy umowę ubezpieczenia zawartą pomiędzy ubezpieczycielem a kredytobiorcą).

Wbrew twierdzeniom strony powodowej o abuzywnym charakterze postanowień pkt 9.7-10 umowy kredytu nie może również świadczyć fakt możliwych roszczeń regresowych ubezpieczyciela wobec kredytobiorcy. Roszczenie regresowe stanowi konstrukcję ustawową (art. 828 k.c.), a możliwość jego dochodzenia sama w sobie nie pogarsza sytuacji powodów, w szczególności zaś nie prowadzi do zmiany wysokości zadłużenia. Faktycznie zmienia się bowiem tylko osoba wierzyciela. Zwrócić należy uwagę, iż w przypadku regresu ubezpieczeniowego w zakresie, w jakim pozwany otrzymałby odszkodowanie od ubezpieczyciela, zmianie uległaby wyłącznie osoba wierzyciela (zamiast pozwanego wierzycielem kredytobiorcy stałby się ubezpieczyciel). Oczywistym jest jednak, że ubezpieczyciel - wbrew twierdzeniom skarżącego - nie mógłby dochodzić od powodów kwoty wyższej niż kwota odszkodowania wypłacona pozwanemu zgodnie z Umową generalną. Brak jest zatem podstaw do uznania, iż regres ubezpieczeniowy może spowodować po stronie powodów jakiegokolwiek dodatkowe ryzyko czy szkodę majątkową, wobec czego, że interesy konsumentów zostały naruszone w sposób rażący.

Nie można również zgodzić się z zarzutami strony powodowej dotyczącymi niedopełnienia obowiązków informacyjnych przez pozwanego. Postanowienia zawarte w paragrafie 9 umowy kredytowej są jasne i klarowne, nie nastęrczają żadnych wątpliwości interpretacyjnych, albowiem w sposób jednoznaczny i zrozumiały informują klienta o charakterze prawnym tego ubezpieczenia, jak i konsekwencjach z nim związanych wobec czego przyjąć należało, iż zawarte w tych zapisach informacje w sposób dostateczny wyjaśniały podstawowe konsekwencje zastosowania tego zabezpieczenia.

Niezależnie jednak od powyższej oceny apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie w całości, albowiem roszczenie powodów należało rozpoznać w kontekście zasady wyrażonej w art. 471 k.c. Sąd odwoławczy rozpoznając apelację nie jest bowiem związany podniesionymi przez stronę skarżącą zarzutami prawa materialnego i ma obowiązek uwzględniać stan prawny sprawy z urzędu (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 roku, III CZP 49/07). W ocenie Sądu Okręgowego – działającego w ramach powyżej wskazanej kompetencji – nie można za podstawę prawną zapadłego przed Sądem Rejonowym rozstrzygnięcia przyjąć przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu w postaci nienależnego świadczenia. Zgodnie z ustaleniami poczynionymi przez Sąd Rejonowy strony postępowania były związane umową kredytu hipotecznego. Powyższa umowa regulowała wszystkie uprawnienia i obowiązki jej stron. W tej umowie swoje źródło miały też regulacje związane z pobieraną przez pozwanego opłatą z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu. Sąd pierwszej instancji zważył, że zapis umowny dotyczący wysokości i podstawy do jej pobrania stanowi klauzulę abuzywną. Konsekwencja istnienia takiego postanowienia niedozwolonego jest taka, że zapis ten nie obowiązywał i nie był dla stron wiążący. Nie było zatem podstawy umownej uprawniającej pozwanego do pobrania opłaty z tytułu ubezpieczenia. Skoro zaś pozwany takie kwoty pobrał – pomimo braku istnienia ku temu podstawy umownej wobec jej abuzywności – w sposób nienależyty wykonał swoje zobowiązanie umowne. Toteż za właściwą podstawę prawną dochodzonego w niniejszym postępowaniu świadczenia należy uznać art. 471 k.c. jako ogólną podstawę odpowiedzialności ex contractu. Za powyższą podstawę prawną zapadłego rozstrzygnięcia przemawia również przyjęta zarówno w orzecznictwie jak i nauce prawa kolejność poszukiwania podstawy prawnej świadczenia. W pierwszej kolejności właściwej podstawy prawnej świadczenia należy poszukiwać w ramach przepisów o odpowiedzialności kontraktowej lub deliktowej. Dopiero wówczas, gdy przepisy te nie przystają do okoliczności rozpatrywanej sprawy, należy sięgnąć do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2009 roku, IV CSK 523/08).

Sąd Okręgowy oceniając charakter postanowień umowy o kredyt hipoteczny, zawartych w § 9 ust. 7-10 w zakresie opłacenia składek za ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, pobranych od powodów w dniu 28 lutego 2013 r. w wysokości 5.820 zł a także częściowo w dniu 26 lutego 2010 r. w kwocie 4.983 zł, doszedł do przekonania, że powodowie nie byli zobowiązani względem innego ubezpieczyciela do opłacenia powyższych składek. Sąd Okręgowy przyjął, że treść § 9 ust 7 umowy o kredyt hipoteczny uzależniała obowiązek zwrotu przez kredytobiorców kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu od istnienia umowy łączącej bank z konkretnym ubezpieczycielem. Dlatego zapłata przez bank składek w kwocie 10.111 zł na rzecz innego podmiotu, na podstawie innej umowy, niż łącząca

pozwany bank z (...) S.A. uprawniała powodów do odmowy zwrotu tych kosztów. Skoro bowiem powodowie będący konsumentami wyrazili zgodę na opłacanie składek w związku z ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego określonego ubezpieczyciela, wszelkie zmiany ubezpieczyciela, warunki ubezpieczenia, które wiążą się ze zmianą ubezpieczyciela, powinny być podane do wiadomości obu konsumentom i wymagają ich aprobaty.

Sąd Okręgowy uznał, iż udzielenie ochrony przez inny podmiot, niewskazany w umowie nie stanowiło podstawy żądania refinansowania przez powodów kosztów powyższych składek potrąconych przez bank, a zmiana tego rodzaju stosownie do zapisu § 11 ust. 1 przedmiotowej umowy wymagała dla swej ważności aneksu podpisanego przez obie strony. Sama treść umowy kredytu hipotecznego jasno wskazuje do czego zobowiązali się powodowie, w związku z jakim ubezpieczeniem godzili się na obowiązek ponoszenia składek ubezpieczenia. Dlatego skoro żądanie powodów dotyczyło składek pobranych od nich trzykrotnie, z czego wartości w kwotach 5.820 zł i w kwocie 4 291 zł (tj. składki pomniejszonej o wartość należną pozwanemu do 20 lipca 2010 r. i wyliczonej proporcjonalnie za okres 5 miesięcy) zostały pobrane na rzecz nowego ubezpieczyciela, to w tym zakresie orzeczenie Sądu Rejonowego, mimo błędnego wyводу prawnego należało uznać za prawidłowe, a roszczenie powodów do kwoty 10.111 zł za uzasadnione.

W związku z powyższym, brak było podstaw do uwzględnienia powództwa w zakresie zasądzenia zwrotu składki ustalonej w umowie w wysokości 3.611 złotych (2.919 zł + 692 zł tytułem należności od marca do lipca 2010 r.), co powinno skutkować oddaleniem powództwa w tej części.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy częściowo zmienił zaskarżony wyrok na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., a w pozostałym zakresie oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c. Stosownej zmianie podlegało również rozstrzygnięcie o kosztach procesu przed Sądem Rejonowym.

Wobec częściowego jedynie uwzględnienia apelacji stosunkowo rozdzielono koszty postępowania w instancji odwoławczej, stosując w tym zakresie zasadę wyrażoną w art. 100 k.p.c.